

Z ORZECZNICTWA SĄDÓW

ANNA GOLONKA

Glosa

**do postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Karna
z dnia 5 czerwca 2013 r., III KK 443/2012, LEX nr 1331337**

**Commentary to the decision of the Supreme Court – Penal Chamber
made on June 5th, 2013, file III KK 443/12, system LEX 1331337**

TEZA

W świetle art. 31 § 3 k.k. oczywiste jest, że stan nietrzeźwości nie wyłącza odpowiedzialności karnej, ani nawet nie uprawnia do nadzwyczajnego złagodzenia kary, albowiem – nawet jeżeli prowadziłby do wyłączenia lub znacznego ograniczenia poczytalności – to, co do zasady, będzie on uznany za zawiniony przez sprawcę (tzw. wina na przedpolu czynu zabronionego).

GLOSA

Glosowane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 r. porusza kwestię odpowiedzialności za przestępstwo popełnione przez sprawcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości lub odurzenia. Sprawa, w której zostało wydane powyższe orzeczenie dotyczyła mężczyzny – A. R., uznanego za winnego zarzucanych mu czynów polegających na naruszeniu miru domowego oraz dopuszczeniu się zgwałcenia i innych czynności seksualnych, które u pokrzywdzonej spowodowały naruszenie prawidłowych funkcji narządów ciała na okres powyżej 7 dni, to jest przestępstw określonych w art. 193 k.k. oraz art. 197 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. Co jednak najistotniejsze dla poruszanej w tej

głosie problematyki, sprawca przed popełnieniem tych przestępstw spożywał alkohol, co zresztą przyznał on sam, a co znajdowało potwierdzenie również w zeznaniach pokrzywdzonej. Za te przestępstwa na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. sąd rejonowy orzekający w sprawie wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, a sąd okręgowy po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, utrzymał go w mocy.

Odnosząc się do tezy głosowanego postanowienia, należałoby przede wszystkim podzielić zapatrywanie wyrażone w niej przez Sąd Najwyższy, skoro co do meritum nie budzi ono najmniejszych wątpliwości. Bezsprzeczne pozostaje jednak, że stosownie do art. 31 § 3 k.k.: „Przepisów § 1 i 2 nie stosuje się, gdy sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć”. Niemniej z racji charakteru materii stanowiącej główny jej motyw, warto rozważyć pewne zagadnienia, które bądź to w świetle uzasadnienia do powołanego judykatu, bądź zasadniczej treści jego sentencji mogą nasuwać pewne uwagi i spostrzeżenia. Głosowane orzeczenie dotyczy bowiem niezwykle doniosłej tak dla teorii, jak i praktyki tematyki, a przy tym w dalszym ciągu budzącej wiele kontrowersji, w szczególności w doktrynie prawa karnego.

Na wstępie należałoby zauważyć, że Sąd Najwyższy w Uzasadnieniu do postanowienia z dnia 5 czerwca 2013 r. wskazuje, iż w przedmiotowej sprawie nie zaistniały żadne wątpliwości, które uzasadniałyby konieczność powołania biegłych „w celu zbadania poczytalności” oskarżonego. Zarazem jednak, jako argument przemawiający za słusznością takiej decyzji procesowej, Sąd ten w uzasadnieniu do rzeczonego orzeczenia powołał się na okoliczność, że „wniosek dowodowy dotyczył powołania biegłego toksykologa i związany był ze spożyciem przez skazanego alkoholu”, podpierając swoje spostrzeżenie dodatkowo nie budzącą żadnych obiekcji tezą, zgodnie z którą: „(...) w świetle art. 31 § 3 k.k. oczywiste jest, że stan nietrzeźwości nie wyłącza odpowiedzialności karnej, ani nawet nie uprawnia do nadzwyczajnego złagodzenia kary”. Sam wniosek dowodowy dotyczący biegłego, o którego powołanie wnosi strona w postępowaniu karnym nie stanowi oczywiście podstawy przyjęcia, że sprawca był poczytalny (ani nawet, że nie zachodzą wątpliwości co do poczytalności oskarżonego). Brak uzasadnionych wątpliwości w tej mierze, a w konsekwencji i podstaw do powołania biegłych psychiatrów, jest wnioskowany na podstawie zachowania się oskarżonego zarówno *tempore criminis*, jak i w toku postępowania karnego, co pozwala na utrzymanie swoistego domniemania, z jakim mamy do czynienia w przypadku poczytalności oskarżonego, bądź też stanowi przesłankę uzasadniającą powołanie biegłych psychiatrów lub

ewentualnie biegłych innych specjalności w celu zbadania i oceny stanu zdrowia psychicznego pod kątem zdatości do przypisania, a także brania udziału w postępowaniu karnym. W przypadku oskarżonego, który w czasie popełniania przestępstwa znajdował się w stanie nietrzeźwości lub odurzenia, co do zasady, traktowanego jak poczytalny, pomimo rzeczywistego stanu zakłóconej sfery odbioru bodźców lub kierowania swoim postępowaniem, spowodowanego użyciem przez niego substancji lub środka odurzającego. Słusznie bowiem wywiedziono, że przepis art. 31 § 3 k.k.: „(...) nie przekształca sprawcy niepoczytalnego w sprawcę poczytalnego”¹, bowiem stworzona w nim w istocie pewnego rodzaju fikcja prawna, nie pozwala na określenie „poczytalnym sprawcy, który *de facto* nie miał zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem”². Odrębną sprawą pozostaje zaś okoliczność, że *in concreto*: „(...) badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu miało miejsce prawie dobę później”, wobec czego, jak przyznał nawet Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do głosowanego postanowienia, „nie mogło być doniosłe dla ustalenia, czy w momencie dokonywania zgwałcenia skazany znajdował się w stanie nietrzeźwości i jaką miał zawartość alkoholu we krwi lub wydychanym powietrzu”. Słusznie podniósł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do rzeczonoego postanowienia, iż w tym konkretnym przypadku stan nietrzeźwości nie stanowił znamienia typu czynu zabronionego, a zatem od jego wystąpienia nie było uzależnione postawienie zarzutu oskarżonemu. Nabiera on wówczas znaczenia, gdy stan, o którym mowa w art. 115 § 16 k.k. stanowi znamię przestępstwa, a od wykazania, że sprawca w czasie realizacji znamion typu czynu zabronionego znajdował się już w stanie nietrzeźwości (nie zaś np. stanie po użyciu alkoholu), jest uzależniona odpowiedzialność sprawcy na podstawie kodeksu karnego.

Z powyższym wiąże się jednak kolejna problematyczna kwestia, a mianowicie niejako „zwyczajowa” rezygnacja z powoływania w kwalifikacji prawnej art. 31 § 3 k.k., co naturalnie odnosi się do tych sytuacji, w których przepis ten powinien znaleźć zastosowanie (tj. sprawca popełnił przestępstwo znajdując się w stanie nietrzeźwości lub odurzenia powodującego wprawdzie wyłączenie albo ograniczenie jego poczytalności, niemniej jednak zostało ono „zawinione” przez samego sprawcę i, dodajmy, upojenie to nie było powikłane, co wynika z *ratio legis* tego przepisu). Taki stan rzeczy nie wydaje się poprawny, chociaż, co godzi się zaznaczyć, zasługuje na zrozumienie z praktycznego punktu widzenia. Powoływanie się na art. 31 § 3 k.k. w przypadku znajdowania się sprawcy przestępstwa w czasie jego

¹ M. Tarnawski, *Problem winy niepoczytalnego i o poczytalności zmniejszonej, odurzonych alkoholem lub innymi środkami odurzającymi*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1975, z. 2, s. 46-47.

² *Ibidem*.

popelniania w stanie nietrzeźwości lub odurzenia powodującego wyłączenie albo ograniczenie jego poczytalności, wymagałoby bowiem potrzeby ustalenia, o wyłączenie którego z powołanych w art. 31 § 3 k.k. paragrafów (tj. § 1 czy 2) w konkretnym przypadku będzie chodziło. W konsekwencji prowadziłoby do nieco absurdalnej konieczności badania w jak „głębokim” stanie upojenia znajdował się *tempore criminis* sprawca, czyli, czy stan nietrzeźwości lub odurzenia spowodował u niego zniesienie zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, czy też zdolności te były u sprawcy ograniczone w znacznym stopniu. Poza zakresem regulacji zawartej w art. 31 § 3 k.k. (uzasadniającej odstępstwo od § 1 i 2 k.k.) pozostawałyby w takim przypadku sytuacje spowodowania przez sprawcę stanu nietrzeźwości lub odurzenia ograniczającego te zdolności w stopniu mniejszym niż znaczny. Pomimo wszelkich trudności, jakie mogą wynikać z powoływania się na art. 31 § 3 k.k., wydaje się jednak, że skoro w obecnym stanie prawnym przepis ten ustanawia w istocie swoisty wyjątek od wyjątku (czyli wyjątek od stosowania art. 31 § 1 lub 2 k.k., które to przepisy określają z kolei wyjątek od poczytalności sprawcy, traktowanej w prawie karnej jako reguła) to należałoby to oddawać każdorazowo w kwalifikacji prawnej poprzez powołanie w niej również art. 31 § 3 k.k. Z uwagi na zaprezentowane wątpliwości wydaje się, że należałoby rozważyć możliwość zmiany powołanego uregulowania, przeprowadzonej pod kątem oderwania przepisu regulującego kwestię odpowiedzialności za przestępstwo popełnione w stanie nietrzeźwości lub odurzenia od zagadnień niepoczytalności i poczytalności zmniejszonej³. Na to rozwiązanie ustawodawca karny zdecydował się zresztą już w Kodeks karny z 1932 r. jedynie z powodu konsekwencji faktycznych omawianych stanów, tj. spowodowania zakłócenia czynności psychicznych, wpływającego na zdolność rozpoznania znaczenia podejmowanego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, które zarazem stanowi pewien „wspólny mianownik” wszystkich wspomnianych stanów, tj. niepoczytalności, poczytalności zmniejszonej i stanów, o których mowa w art. 31 § 3 k.k.⁴.

Immanentną częścią problematyki dotyczącej popełnienia przestępstwa przez sprawcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości lub odurzenia w czasie czynu pozostaje jeszcze inne zagadnienie, które nakazywałoby spojrzeć na znamiona „stan nietrzeźwości” oraz „stan

³ Autorka propozycję zmiany w tym kierunku wysunęła w swoim wystąpieniu pt. „Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwo popełnione w stanie odurzenia w świetle proponowanych i przeprowadzonych zmian”, zaprezentowanym na odbywającej się w Krakowie w dniach 16-18 czerwca 2013 r. Ogólnopolskiej konferencji naukowej nt.: „Przewodnie idee nowelizacji Kodeksu Karnego – w 80-lecie pierwszej kodyfikacji Polski Odrodzonej” (materiały z konferencji są aktualnie jeszcze w trakcie publikacji).

⁴ W kwestii nomenklatury odnoszącej się do „poczytalności zmniejszonej”, bądź „poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej” – por. np. A. Golonka, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, wydaw. LEX & Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 235-238.

odurzenia” z nieco innej perspektywy. Mowa tutaj mianowicie o nietypowych formach upojenia, w praktyce sędowo-orzeczniczej odróżnianych od typowej formy upojenia, czyli tzw. upojenia zwykłego (określanego również mianem prostego, bądź niepowikłanego⁵). Jak podkreślano już niejednokrotnie w fachowym piśmiennictwie, takie atypowe formy upojenia (z reguły będące upojeniem na podłożu patologicznym, albo upojeniem patologicznym⁶) mogą uzasadniać stosowanie § 1 bądź 2 art. 31 k.k.⁷ Stwierdzenie tego, z jaką formą upojenia mamy do czynienia w konkretnym przypadku może w praktyce nastęrczać sporych kłopotów, o czym przekonują nawet sami specjaliści⁸. Co gorsze, możliwe jest zdiagnozowanie u sprawcy czynu zabronionego w inkryminowanym okresie dwóch różnych form upojenia, (współwystępowanie różnych form upojenia). Możliwa jest więc sytuacja, w której pewne czynności sprawcze zostały podjęte przez oskarżonego w stanie upojenia zwykłego (np. kłótnia z pokrzywdzonym i dopuszczenie się jego zniewagi), natomiast inne czynności zostały podjęte w stanie upojenia o atypowym przebiegu (np. zadanie następnie temu pokrzywdzonemu przez sprawcę ciosów nożem). Przypadki takie, chociaż z pewnością nieczęste, znane są orzecznictwu sędowo-psychiatrycznemu. Z punktu widzenia oceny zdadności sprawcy do przypisania mu winy za popełnione czyny, należałoby każdy z nich poddać z osobna wartościowaniu prawnokarnemu. Innymi słowy, do tej części zdarzenia, która miałaby miejsce w stanie upojenia zwykłego zastosowanie powinien znaleźć art. 31 § 3 k.k., wobec czego sprawca powinien za nie ponosić pełną odpowiedzialność karną. Natomiast w odniesieniu do tych czynności, które zostały podjęte w stanie upojenia o atypowym

⁵ W piśmiennictwie wysuwano różne propozycje dotyczące posługiwania się terminologią, która pozwoliłaby w najwłaściwszy sposób na oddanie istoty tej formy upojenia od innych jego form – por. np. J. Flesza-Szumigaj, *Tzw. upojenia na podłożu patologicznym; upojenia atypowe – powikłane*, Problemy Wymiaru Sprawiedliwości 1978, nr 2 (16), s.42 i 52; K. Spett, *Psychopatologia szczegółowa* [w:] M. Cieślak, K. Spett, A. Szymusik, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1991, s. 305; A. Malinowski, *Podstawowe zagadnienia w orzecznictwie sędowo- psychiatrycznym*, wyd. II, Warszawa 1961, s. 111, a także: J. Heitzman, *Upicie alkoholowe jako przedmiot ekspertyzy sędowo- psychiatrycznej* [w:] J. Gierowski (red.), J. Godlewski, J. R. Jędrzejowska, S. Kołakowski, K. Rutkowski, A. Szymusik (red.), *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sędowej*, Collegium Medicum UJ, Kraków 1996, s. 100-103.

⁶ W kwestii innych propozycji dotyczących terminologii upojenia na podłożu patologicznym – por. np. J. Heitzman, *Upicie alkoholowe jako przedmiot ekspertyzy...*, *op. cit.*, s. 102-103. Zastrzec wypada, że poza wspomnianymi również wiele innych zaburzeń psychicznych o etiologii ściśle związanej z długotrwałym i najczęściej szkodliwym używaniem alkoholu może uzasadnić stosowanie art. 31 § 1 albo 2 k.k., zamiast § 3 tego artykułu (np. psychozy alkoholowe).

⁷ Jako jeden z pierwszych zagadnienie to badał S. Batawia - por. *idem*, *Ocena poczytalności w przypadkach alkoholizmu*, Warszawa 1954, s. 36-42.

⁸ Por. np. J. Kocur, *idem*, *Nietypowe formy upicia alkoholowego a poczytalność* [w:] Materiały VII Międzynarodowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sędowej PTP pt. *Teoria i praktyka oceny poczytalności, Cedyzna 9-11.VI.1988*, pod red. R. Rutkowskiego, Z. Majchrzyka, wydaw. PTP, Warszawa 1988, s. 266- 269; J. Heitzman *Upicie alkoholowe jako przedmiot ekspertyzy...* [w:] *Postępowanie karne...*, red. J.K. Gierowski, A. Szymusik, *op. cit.*, s. 102-103; J. Przybysz, *Psychiatria sędowa. Opiniowanie w procesie karnym – podręcznik dla lekarzy i prawników. Część I*, wyd. III, wydaw. Tumult, Toruń 2005, s. 194-205.

przebiegu należałoby, jak się zdaje, rozważyć ewentualne zastosowanie art. 31 § 1 albo 2 k.k. (oczywiście w wypadku, gdy zaburzenia psychiczne spowodowały u sprawcy tych zdarzeń co najmniej ograniczenie w znacznym stopniu zdolności rozpoznania czynu lub pokierowania swoim postępowaniem).

Ostatnią z kwestii poruszonych przez Sąd Najwyższy w tezie postanowienia z dnia 5 czerwca 2013 r. jest użyte w niej sformułowanie odnoszące się do „winy na przedpolu czynu zabronionego”, utożsamianej przez ten Sąd z zawinionym wprowadzeniem się przez sprawcę w stan nietrzeźwości lub odurzenia. Owo „zawinione” wprowadzenie się w stan nietrzeźwości lub odurzenia przez sprawcę przestępstwa zdaje się wskazywać jednoznacznie na przyjęcie przez Sąd znanej prawu niemieckiemu teorii *Vorverschulden*. Tymczasem, jak podkreślano w niemieckiej doktrynie prawa karnego, zagadnienie uprzedniego zawinienia (*Vorverschulden*) „nie jest pojęciem ściśle ustalonym czy też dogmatycznie do końca przemyślanym” i w rzeczywistości obejmuje całą gamę problemów, „(...) co do których nie bardzo wiadomo, jak i na podstawie jakich zasad (jednolicie lub niejednolicie) je rozwiązywać”, począwszy od zawinionego stanu odurzenia (w tym związanych z nim koncepcji: *actio libera in causa* czy „przestępstwa z odurzenia” – *Vollrauschdelikt*, znanego w prawie karnym niemieckim, austriackim i szwajcarskim), przez „wyłączający winę, lecz zawiniony afekt”, po zagadnienia dotyczące zawinionego błędu co do prawa, bądź zawinionego stanu wyższej konieczności⁹. Takie postrzeganie zawinienia na przedpolu czynu zabronionego, na potrzeby tego opracowania, można by nazwać jego ujęciem *sensu largo*. W interesującym nas względzie zawinieniu na przedpolu czynu zabronionego można by nadać znaczenie *sensu stricto*, czyli ograniczyć je do problematyki odpowiedzialności za zawiniony stan odurzenia. Ta z kolei sprowadza się do rozwiązań legislacyjnych, a także podążających za nimi koncepcji odpowiedzialności za stan odurzenia spowodowany przez samego sprawcę wprowadzeniem się w niego przez użycie substancji odurzającej. Koncepcje te wiążą się z potrzebą usprawiedliwienia odpowiedzialności sprawcy w sytuacji, w której z uwagi na rzeczywisty stan jego czynności psychicznych, zakłóconych użyciem substancji odurzającej, „w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego czynu, nie dał posłuchu normie prawnej, chociaż można było podporządkowania się normie prawnej od sprawcy wymagać”¹⁰. Przyjmując zaś kompleksowe pojmowanie winy, wedle którego nie jest słusznym

⁹ B. Burkhardt, *Wina odnosząca się do czynu i zawinienie w przedpolu czynu (Vorverschulden)*, *Studia Prawnicze* 1988, z. 1-2, s. 276.

¹⁰ A. Zoll [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel., A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, wyd. LEX & Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 54-56. Por. także J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, wydaw. LEX & Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 26.

zapatrywanie, że „zarzucalność leży poza stanem psychicznym sprawcy” (choć akceptując pogląd, że wina nie wyczerpuje się w stronie psychicznej)¹¹, czyli przyjmujący, iż: „wina czerpie swój sens nie tylko z samego przeżycia psychicznego sprawcy, ale także z ujemnej oceny samego aktu woli”¹², uzasadnienie odpowiedzialności sprawcy w oparciu o tak skonstruowany element struktury przestępstwa.

W nawiązaniu do „zawinienia na przedpolu czynu zabronionego” wysunięto kilka modeli takiej odpowiedzialności. W każdym wypadku sprowadzają się one do zerwania z prostym postrzeganiem koicydencji w prawie karnym (zbieżność w czasie realizacji znamion typu czynu zabronionego i winy) i opierają się na założeniu, że dla odpowiedzialności sprawcy w stanie nietrzeźwości lub odurzenia decydujące stają się dwa momenty czasowe (tj. moment użycia substancji odurzającej skutkujący stanem odurzenia oraz moment właściwej realizacji znamion typu czynu zabronionego)¹³. Przy takim podejściu znaczenia nabierają następujące modele rozwiązań:

- *Tatbestandsmodell*, według którego zachowanie podjęte w danym czasie (tj. wprawienie się przez sprawcę w stan odurzenia) stanowi przestępstwo o własnym ustawowym zestawie znamion (na tej konstrukcji oparta jest odpowiedzialność za *Vollrauschdelikt*),
- *Vorverlegungsdoktrin* (inaczej – koncepcja przesunięcia w czasie), według której wprawienie się w stan odurzenia stanowi warunek dla późniejszego naruszenia w tym stanie prawnokarnie chronionych interesów (koncepcja ta nawiązuje wyraźnie do *actio libera in causa*),
- *Ausnahmemodell* (model tzw. wyjątku), który uznaje za przestępstwo czyn popełniony w danym momencie, jednakże na podstawie zachowania uprzednio podjętego, z tym że „nie przez zawieszenie zasady koicydencji, a przez modyfikację pojęcia przestępstwa i jego elementów” (przestępstwo powinno być tak skonstruowane, aby uprzednio następujące zachowanie było rozstrzygające dla zaistnienia bądź nieistnienia przestępstwa)¹⁴.

Wydawać by się mogło *prima facie*, że na trzecim z wymienionych modeli bazował ustawodawca decydując się na regulację przewidzianą w art. 31 § 3 k.k. Nie sposób jednak przeoczyć tego, że jedynie w drugim modelu można wyróżnić elementy uzasadniające

¹¹ Por. np. W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, PWN, Warszawa 1970, s. 209. Podobnie: Z. Papierkowski, *Wina jako problem prawa karnego*, Zeszyty Naukowe KUL 1962, z. 2, s. 8-12.

¹² T. Kaczmarek, *Spory wokół pojęcia winy w prawie karnym* [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci profesora Andrzeja Wąska*, wyd. UMCS, Lublin 2005, s. 177.

¹³ B. Burkhardt, *Wina odnosząca się do czynu...*, *op. cit.*, s. 276.

¹⁴ *Ibidem*, s. 278.

pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności za zachowanie podjęte w stanie odurzenia (w koncepcji *actio libera in causa* sprawca musi chcieć popełnić przestępstwo w stanie odurzenia¹⁵), wobec czego trafnie uznano, że jedynie ta koncepcja stanowi formę uprzedniego zawinienia (*Vorverschulden*)¹⁶. W odróżnieniu od niej, żaden z dwóch pozostałych modeli nie wymaga bowiem możliwości przewidzenia popełnienia przestępstwa, nawet gdyby postawić założenie, że możliwość świadomości wyłączenia poczytalności wynikającej z odurzenia sprawcy, implikuje możliwość uświadomienia sobie przez niego popełnienia w tym stanie czynu. Przesądza to zarazem o tym, że postrzeganie pozostałych dwóch modeli (tj. pierwszego i trzeciego) „w duchu zasady przedzawinienia” (*Vorverschulden*) nie jest poprawne¹⁷.

Powyższe, pozostaje zresztą w ścisłym związku z akceptowanym raczej jednomyślnie zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie prawa karnego poglądem, w myśl którego sprawcy znajdującemu się w czasie popełnienia przestępstwa w stanie nietrzeźwości lub odurzenia nie da się przypisać winy, przynajmniej w jej prawnokarnym znaczeniu. Tym samym art. 31 § 3 k.k., jak zwykle się przyjmować, stanowi wyłom od zasady winy, uznawanej za regułę pozwalającą na pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej¹⁸. Wina zaś (niezależnie od konstrukcji i doktrynalnego uzasadnienia, jakie leżą u podstaw jej pojmowania) w każdym wypadku powinna wystąpić (zrealizować się, jeżeli pojmować ją jako fakt obiektywny) w czasie realizacji znamion typu czynu zabronionego przez sprawcę. Wobec powyższego sformułowanie „zawinione” odnoszące się do wprawienia się w stan nietrzeźwości lub odurzenia, które samo w sobie nie stanowi przecież zachowania karalnego, a swoją prawną doniosłość czerpie ono dopiero z popełnienia w tym stanie przestępstwa, nie może być postrzegane jako wina w znaczeniu prawnokarnym. Słusznie więc wywiedziono, iż wina

¹⁵ Na tej koncepcji opierał się art. 17 § 2 k.k. z 1932 r., według którego: „Przepisu § 1 [regulującego niepoczytalność – A. G.] nie stosuje się do przypadku, gdy sprawca wprawił się umyślnie w stan zakłócenia czynności psychicznej po to, aby dokonać przestępstwa”.

¹⁶ Por. K. Buchała, *Przypisanie zachowania popełnionego w stanie niepoczytalności (poczytalności umniejszonej) spowodowanej odurzeniem się lub silnym afektem*, Studia Prawnicze 1988, nr 1-2, s. 231-235. Pogląd taki znajdował oparcie także w judykaturze- por. np. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 19 października 1933 r., 3 K. 820/33, Zb. Orz. 1934, t. I, poz. 13; wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 27 kwietnia 1948 r., Wa K. 88/48, OSN 1948, t. IV, poz. 105.

¹⁷ K. Buchała, *Przypisanie zachowania...*, *op. cit.*, s. 231-235.

¹⁸ Por. np. L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. 14, wydaw. C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 137-138; T. Dukiet-Nagórska (red.), S. Hoc, M. Kalitowski, O. Sitarz, L. Tyszkiewicz, L. Wilk, *Prawo karne. Część ogólna, szczególnie i wojskowa*, wyd. 2., wydaw. LexisNexis, Warszawa 2010, s. 164-166; K. Buchała, *Wina czynu a zawinienie na przedpolu czynu zabronionego* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego i kryminologii*, red. E. Pływaczewski, wydaw. Temida 2, Białystok 1998, s. 77; W. Kozielowicz, *Pojęcie niepoczytalności w doktrynie prawa karnego i orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Palestra 2007, nr 1-2, s. 83; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, wyd. II, wydaw. LexisNexis, Warszawa 2005, s. 302, a także: „Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego. Komisja do spraw Reformy Prawa Karnego, Zespół Prawa Karnego Materialnego i Wojskowego”, Warszawa, listopad 1990 r., s. 24.

uprzednia (*Vorverschulden*) „nie jest pod względem jakości identyczna z winą, którą można by sprawcy przypisać, gdyby nie spowodowany przez niego stan niepoczytalności. Niemniej stanowi ona surogat wymiaru kary”¹⁹. Brak winy „eksponuje” zarazem obiektywne cechy przestępstwa²⁰. Pozostaje więc zaakceptować stwierdzenie, że w tym przypadku winie należy nadawać znaczenie odmienne od tradycyjnie przyjmowanego w prawie karnym i rozumieć ją raczej na kształt czegoś takiego, jak wina społeczna czy też moralna, jak to niekiedy sugerowano w literaturze przedmiotu²¹. Jeszcze bardziej przekonująca wydaje się być jednak propozycja, aby w przypadku, o którym mowa w art. 31 § 3 k.k. zrezygnować w ogóle z odwoływania się do winy²². Nie sposób bowiem oprzeć się wrażeniu, że wprowadzanie jakichkolwiek dalszych „dookreśleń” dotyczących winy, które mają uzasadnić jej pojmowanie w kategoriach innych, niż prawnokarne, powoduje jedynie zamęt terminologiczny, skoro i tak sprowadza się ono tylko i wyłącznie do wskazania na wyjątkowy charakter regulacji zawartej w art. 31 § 3 k.k. i przewidziane tam odstępstwo od zasady winy.

ABSTRACT

A commenting author expresses her approval of Supreme Court’s position adopted on June 5th, 2013, on responsibility of perpetrators who committed offences while they were drunk or intoxicated by drugs. She considers problems related to state of intoxication and difficulties to diagnose some of its forms.

¹⁹ K. Buchała, *Przypisanie zachowania ...*, *op. cit.*, s. 235.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Por. np. T. Kaczmarek, *Spory wokół charakteru odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw popełnionych w warunkach zawinionej niepoczytalności*, *Państwo i Prawo* 2004, z. 1, s. 37; K. Buchała, *Wina czynu a zawinienie na przedpolu czynu zabronionego* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego...*, red. E. Pływaczewski, *op. cit.*, s. 77-78, a także: A. Wąsek [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Tom I*, pod red. O. Górniok, wydaw. Arche, Gdańsk 2005, s. 423.

²² Na ten temat por. J. Lachowski, *Przejawy obiektywizacji odpowiedzialności karnej w k.k. z 1997 r.*, *Studia Prawnicze* 2006, z. 1, s. 130-132.